Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 27 września 1934 r. | Nr. 265

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

WSPANIAŁY SUKCES POLSKICH BALONOW

PUHAR GORDON BENNETA POZOSTANIE W POLSCE.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.). Rozpoczęte w niedzielę dnia 23 września wielkie zawody balonów kulistych o puhar Gordona-Bennetta **zakończyły się w dniu wczorajszym pełnem zwycięstwem Polski.**

Oczywiście w chwili obecnej brak jeszcze oficjalnych notowań, cyfry przez nas podane mogą ulec drobnym przemianom, jest już jednak pewne, **że trzy pierwsze miejsca w olbrzymim rajdzie podniebnym w nieznane zdobyły balony polskie, mimo groźnej konkurencji balonów amerykańskich, szwajcarskich, niemieckich, belgijskich i włoskich.**

Według wieści otrzymanych dzisiaj w godzinach przedpołudniowych **największą odległość, a temsamem i zwycięstwo osiągnął balon „Kościuszko" z załogą składającą się z kpt. Hynka i por. Pomaskiego.**

„Kościuszko", który wystartował z Warszawy w ogólnej kolejności 7, o godz. 16 min. 52, wylądował po 45 godzinach lotu na południowo - wschód od Woroneża wczoraj o godzinie 13 z minutami, **przebywając przestrzeń 1.300 km.**

Lądowanie nastąpiło **w miejscowości Anna, oddalonej od Woroneża o 85 km.** Zawiadomione o lądowaniu polskiego balonu władze sowieckie w Woroneżu przesłały natychmiast na miejsce kolumnę automobilową.

Obydwaj lotnicy czują się dobrze.

Drugie miejsce zajął balon „Warszawa", który wystartował ze stolicy w niedzielę o godz. 16 min. 7 z załogą składającą się **z kpt. Burzyńskiego i por. Zakrzewskiego**, a wylądował w gęstych lasach pod Rjazaniem na południo-wschód od Moskwy wczoraj o godz. 4 min. 50 nad ranem.

Balon przebył **odległość około 1.280 km.**, osiągając **dość znaczną** szybkość lotu, jeśli się zważy, że **przebywał w powietrzu zaledwie 35 godzin.**

Trzecie miejsce zajął balon „Polonia", który jak wiadomo spadł na jedno z jezior pod wsią Lohilahi w Estonji. Nastąpiło to w poniedziałek o godz. 18.

Aczkolwiek balon opadł na jezioro, to jednak **załoga jego, składająca się z kpt. Janusza i por. Wawszczaka wyszła z przygody bez szwanku.**

„Polonia" wystartowała z Warszawy w niedzielę o godz. 17 min. 26. Przebyła przestrzeń około 1.175 km.

Czwarte dopiero miejsce przypadło zawodnikom zagranicznym, a mianowicie Belgom, których balon **„Belgica"**, pilotowany przez pp. Demuytera i Coeckelberga, wylądował we wtorek o godz. 6 rano koło miasteczka Bieżeck w okręgu twerskim.

Piloci odjechali pociągiem do Moskwy. Start „Belgica" nastąpił w niedzielę o godz. 16 min. 45. Przestrzeń przebyta równa się około 1.160 km.

Miejsce piąte zajął balon szwajcarski „Zurich III" z załogą, składającą się z pp.: W. Gerbera i dr. E. Tilgenkampa. Balon ten wystartował z Warszawy o godz. 16 min. 52, a lądowanie jego nastąpiło dnia 24 bm. w poniedziałek o godz. 5 min. 15 w odległości 65 km. od Leningradu i 35 km. od Szlisserburga, przebywając przestrzeń około 1.030 km.

Szóste miejsce przypadło balonowi amerykańskiemu „U. S. Nawy", pilotowanemu przez pp.: Ch. Kendall i N. T. Orville. „U. S. Nawy" wystartował z Warszawy w niedzielę o g. 16 m. 36, a wylądował koło Leningradu wczoraj o godzinie narazie nieustalonej, przebywając przestrzeń około 1000 km.

VII miejsce zajął balon włoski „Dux", wylądował wczoraj pod Leningradem, przebywając około 1000 km.

VIII miejsce balon szwajcarski „Basel", przebył 980 km.

IX — balon francuski „L'aigle", około 900 km.

X — balon „Lorrainne" francuski, 896 km., pod Kaługą.

XI — „Deutschland" — 828 km. pod Pskowem.

XII — „Buffalo", amerykański — około 800 km.

XIII — „Wilhelm von Opeln", niemiecki — 798 km.

XIV — „Stadt Essen" niemiecki — około 745 km.

XV — „Bruxelles 1935", belgijski — 710 km.

I wreszcie balon czeski, który zajął ostatnie 16 miejsce, lądując na Litwie i przebywając 297 km.

Zdobycie pierwszego miejsca w zawodach o puhar Gordon Bennetta jest nowym wspaniałym tryumfem polskiego lotnictwa, a zajęcie przez całą drużynę trzech pierwszych miejsc świadczy niezwykle chlubnie zarówno o zdolnościach nawigacyjnych naszych pilotów balonowych, jak i o polskiej produkcji balonowej, która, jak wykazały zawody, jest bezkonkurencyjna.

Wobec odniesionego zwycięstwa doroczne zawody o puhar Gordon Bennetta w r. 1935 będą zorganizowane poraz drugi w Warszawie.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.) **W Aeroklubie R. P. prowadzone są pomiary odległości lotu balonów.**

Do tej pory niema wytycznych podstaw do ustalenia, kto zdobył I miejsce: kpt. Hynek czy Burzyński.

Nie ulega natomiast kwestji, że I i II miejsce przypadło Polakom.

Konkretne dane o wynikach lotu będą wiadome dopiero za 4 do 5 dni, gdy powrócą lotnicy i przywiozą swe przyrządy oraz świadectwa lądowania. Dopiero na tej podstawie będą mogły być dokonane ostateczne obliczenia.

Pewnem jednak już jest teraz, że zwycięstwo w zawodach o puhar przypadło Polsce.

Zapowiedź „czystki" w BB.

przed zwołaniem sesji parlamentarnej.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.) W Warszawie rozpoczęły się narady Zjazdu prezydjów wojewódzkich rad BBWR. Obrady otoczone są wielką tajemniczością.

Dotyczą one trudności, jakie wynikły z wymienianemi ostatnio nadużyciami, aresztowaniom, sądami partyjnemi itp.

Mówi się, że część radykalna BB za wszelką cenę chce przeprowadzić przed sesją parlamentarną czystkę i usunąć wszystkich, którym postawiono zarzuty.

Spraw takich jest podobno 30.



PO WSTRZĄSAJĄCEJ KATASTROFIE GÓRNICZEJ W WREXHAM.
Rodziny górników — ofiar eksplozji w kopalni Gresford, oczekują z niepokojem wiadomości o wynikach akcji ratunkowej.

Groźba strajku 137.000 górników

w Anglji.

LONDYN, 26.9. Rokowania górników angielskich z właścicielami kopalń o zażegnanie strajku powszechnego, zapowiedzianego na sobotę, **nie dały rezultatu.** Rokowania zerwano. Jutro odbędą się decydujące zebrania górników, na których zapadną decyzje co do strajku. **Zatargiem objętych jest 137.000 górników, którzy domagają się 20-procentowej podwyżki płac.**

Opinja publiczna jest po stronie górników, szczególnie od czasu katastrofy w Grasford, w której zginęło 270 górników. Opinja publiczna Anglji domaga się interwencji rządu, któraby zmusiła właścicieli kopalń do ustępstw. Jednakże **prasa angielska liczy się z możliwością wybuchu strajku.**

Francja nie poświęci Jugosławji

dla dobrych stosunków z Włochami.

PARYŻ, 26.9. (PAT). Dzienniki podają tekst wywiadu, udzielonego przez min. Barthou białogrodzkiej „Prawdzie":

— Francja — mówił minister Barthou — jest przeciwna kombinacji, któraby dawałaby Włochom przeważający wpływ na sprawy Europy centralnej. Francja podtrzymuje zasadę równości akcji dyplomatycznej państw, zainteresowanych w utrzymaniu niepodległości Austrji.

Z drugiej jednak strony Francja sądzi, że niema między nią a jej sąsiadką łacińską konkretnych nieporozumień w tej kwestji. Francja pragnie żyć w jaknajlepszych stosunkach z Włochami, niemniej jednak nie trzeba zapominać, że rząd francuski, wyrażając opinję całego narodu francuskiego, nie ma zamiaru pod żadnym pozorem poświęcać dla dobrych stosunków z Włochami więzów przyjaźni, jakie go łączą z Jugosławją.

— Podczas mego pobytu w Rzymie — mówił Barthou — będę usiłował znaleźć modus vivendi pomiędzy Włochami a Jugosławją. Nie trzeba oczekiwać rezultatów definitywnych rozmów genewskich na temat niepodległości Austrji przed moją wizytą w Rzymie. Dopiero po tej podróży będzie można przedsiewziąć coś konkretnego.

Dalsze aresztowania

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 26.9 (tel. wł.). Spośród aresztowanych wczoraj w nocy członków O.N.R. zwolniono dzisiaj 8 osób; w areszcie pozostało 25 osób. Sprawy ich zostały przekazane prokuratorowi.

W ciągu dnia dzisiejszego dokonano dalszych aresztowań.

Dziś w numerze

Poseł chiński

NA ZAMKU.

WARSZAWA, 26.9. (PAT). Dnia 25 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Chin p. Hang-Hsin-Hei złożył swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi R. P. na Zamku królewskim. Podczas wręczenia listów uwierzytelniających poseł chiński wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent R. P.

Przyjęcie Afganistanu

DO LIGI NARODÓW.

GENEWA, 26.9. (PAT). VI komisja Zgromadzenia jednomyślnie wypowiedziała się za przyjęciem Afganistanu do Ligi Narodów.

Zamówienia

na ogłoszenia do Jubileuszowego numeru „Kurjera Zachodniego" uskuteczniać można wprost w biurze naszej administracji, lub za pośrednictwem akwizytorów i wszystkich biur ogłoszeń w Polsce.
Bliższych informacyj udziela Administracja „K.Z." również telefonicznie. tel.73.

ROKOWANIA
W SPRAWIE SAARY.

GENEWA, 26.9. (PAT). Baron Aloisi w charakterze przewodniczącego komitetu rady do spraw Zagłębia Saary odbył dziś dłuższą konferencję z przybyłym specjalnie do Genewy posłem niemieckim w Bernie Weitzsackerm, upoważnionym przez rząd Rzeszy do prowadzenia rokowań w sprawie Saary. Jednym z głównych tematów rozmów będzie — jak słychać — sprawa policji.

Waldemaras prosi
O UŁASKAWIENIE.

RYGA, 26.9. (PAT). Według doniesień z Kowna odsiadujący więzienie za udział w czerwcowym puczu prof. Waldemaras złożył podanie o ułaskawienie.

Skazanie przemysłowców
ZA BEZPODSTAWNE OBNIŻENIE ZAROBKÓW.

ŁÓDŹ, 26.9. (PAT). W dniu dzisiejszym sąd starościński w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko właścicielom firmy Borysowska Manufaktura z oskarżenia inspektora pracy o bezpodstawne obniżenie płac robotniczych. Sąd skazał właściciela firmy Hersza Górnego na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, pozostałych zaś współwłaścicili i prokurentów firmy każdego na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Mordercy Garncarzówny
PRZED SĄDEM.

KRAKÓW, 26.9. (PAT). W rozprawie o zamordowanie służącej Garncarzówny zeznawali dziś dalsi świadkowie. M. in. zeznawała matka oskarżonego Szenkirzyka, Elżbieta Szenkirzykowa. Świadek zeznał, że w krytycznym dniu syn jej wyszedł z domu rano, około godz. 3 przyszedł na obiad, jednak nic nie mógł jeść. Szenkirzykowa podkreśla dalej, że Władysław Bobrzecki wywierał zgubny wpływ na jej syna. Skolei zeznawali koledzy oskarżonych Bobrzeckiego i Szenkirzyka. Zeznania tych świadków nic nowego do sprawy nie wnoszą.



Separatystyczne dążenia Katalonji
Ostry konflikt z rządem centralnym.

MADRYT, 26.9. (PAT). Długotrwały konflikt między rządem centralnym a katalońskim przybiera coraz ostrzejsze formy.

Prezydent autonomicznego państwa katalońskiego miał skierować do hiszpańskiego prezesa rady ministrów pismo, w którem odmawia mu prawa mieszania się do spraw katalońskich.

Prasa madrycka domaga się energicznych zarządzeń przeciwko separatystycznemu ruchowi w Katalonji.

TROCKI W KADYKSIE.

MADRYT, 26.9. (PAT). W miejscowości Monforte policja wykryła skład broni i dokonała w związku z tem wielu aresztowań. Skonfiskowano przeszło 100 bomb i kilka tysięcy nabojów karabinowych. W Kadyksie władze policyjne zatrzymały ładunek 10.000 płyt stalowych. Zachodzi przypuszczenie, że płyty owe miały być użyte do opancerzenia samochodów ciężarowych.

Według krążących pogłosek, w Kadyksie widziano rzekomo Trockiego.

PŁYWAJĄCY HOTEL
dla 4000 pasażerów.

LONDYN, 26.9. (PAT). Dziś popołudniu w Glasgow odbyło się uroczyste opuszczenie na wodę olbrzymiego transatlantyckiego statku „Cunard Line". Na uroczystość przybył król angielski wraz z królową oraz książę Walji. Na wybrzeżu zebrały się tłumy publiczności, sięgające 300 tysięcy osób.

Aktu chrztu dokonała królowa angielska. Parowiec będzie nosił nazwę „Queen Mary". Statek posiada 73.000 ton pojemności, 305 mtr. długości i 35.5 mtr. szerokości. Posiada 12 pokładów, w tem jeden dla kąpieli słonecznych. Olbrzym ten będzie czemś w rodzaju pływającego hotelu, w którym będzie można ulokować 4000 pasażerów.

„Queen Mary" jest największym i najszybszym statkiem transatlantyckim.

Zamordowanie dzierżawcy teatrzyku
na oczach trzyletniego syna.

ŁÓDŹ, 26.9. (PAT). Wczoraj około godz. 21 zamordowany został w bestjalski sposób popularny w Łodzi dzierżawca teatrzyku rewjowego „Gong", Roman Zegadlewicz. Zegadlewicz mieszkał w małej przybudówce przy teatrzyku, mieszczącym się przy ulicy Śródmiejskiej 15, tuż obok gmachu teatru miejskiego.

O godz. 21, gdy Zegadlewicz leżał już w łóżku i czytał gazetę, wszedł przez uchylone drzwi do pokoju jakiś mężczyzna i zaczął zadawać Zegadlewiczowi ciosy żelaznym łomem. Świadkiem zbrodni był 3-letni synek zamordowanego. Na płacz dziecka obudziła się żona Zegadlewicza. Napastnik rzucił się wówczas do ucieczki.

Po paru godzinach ciężko ranny Zegadlewicz umarł, nie odzyskawszy przytomności.

Jak ustalono sprawcą morderstwa jest Stanisław Sośniak, mąż praczki, zatrudnionej przez zamordowanego w teatrzyku „Gong". Między Sośniakową a Zegadlewiczem istniało nieporozumienie na tle pieniężnem i Sośniak zgłosił się wczoraj wieczorem u dzierżawcy teatru z interwencją.

Sośniak po dokonaniu zbrodni zbiegł, został jednakże wkrótce ujęty i osadzony w więzieniu.

ZGON
ZNANEGO MALARZA.

BERLIN, 26.9. (PAT). Dziś zmarł tu, przeżywszy 79 lat, znany malarz i portrecista prof. Hugo Vogel.

SERUM
PRZECIW CHOLERZE.

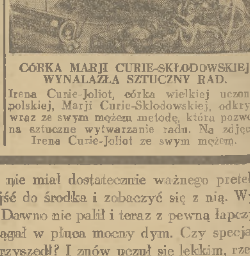
KALKUTA, 26.9. (PAT). Jednemu z wybitnych uczonych i lekarzy hinduskich udało się rzekomo znaleźć serum przeciw cholerze, które ma pomagać nawet w bardzo ciężkich wypadkach choroby.

B. poseł litewski
DEFRAUDANTEM.

RYGA, 26.9. (PAT). Z Kowna donoszą, że litewski minister spraw wewnętrznych wytoczył b. posłowi litewskiemu w Berlinie i Londynie Sidikauskasowi powództwo cywilne w sumie 200.000 litów. Sidikauskas został wydalony ze służby dyplomatycznej za przywłaszczenie pieniędzy ofiarowanych instytucjom dobroczynnym przez litewskich konsulów honorowych. Poszkodowane instytucje znajdują się pod zarządem ministerstwa spraw wewnętrznych, które z tego tytułu wytoczyło powództwo cywilne.

Samolot sowiecki
W MANDŻURJI.

CHARBIN, 26.9. (PAT). W pobliżu stacji pogranicznej „Mandżurja" wylądował rzekomo z niewyjaśnionych powodów sowiecki samolot wojskowy. Fakt ten miał miejsce w nocy. Straż mandżurska zaaresztowała załogę i zatrzymała samolot, który jest podobno zaopatrzony w karabiny maszynowe, posiada radjostację, a ponadto miał znaczny zapas bomb.



CÓRKA MARJI CURIE-SKŁODOWSKIEJ WYNALAZŁA SZTUCZNY RAD.
Irena Curie-Joliot, córka wielkiej uczonej polskiej, Marji Curie-Skłodowskiej, odkryła wraz ze swym mężem metodę, która pozwoli na sztuczne wytwarzanie radu. Na zdjęciu Irena Curie-Joliot ze swym mężem.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

99 —

Powlókł się ze zwieszoną głową. Stanisław Kowalski podał rękę Arturowi Dolińskiemu — dla obu nie było wyjścia. Śladu nie pozostało po energji, z którą wybrał się dziś rano do miasta, rozwiała się radosna wiara w przyszłość. Przecenił swoje siły. Wyczerpał się i nic nowego nigdy nie zbuduje. Cios był za silny i niema sensu próbować wstać. Również niema sensu kochać się w dziewczynie. I raptem stanęła przed nim naga prawda: ostatnie tygodnie były czarowną bajką i bajką muszą zostać. Za cztery dni zjawi się rzeczywistość z ostatecznym rachunkiem....

Jasno i szczerze ujęte postanowienie wcale nie zaskoczyło Kowalskiego — przeciwnie, wyprowadziło z błędu, bo wskazało należyte rozwiązanie. Zdziwił się nieco, że powzięty zamiar nie odbił się w jego duszy najlżejszem wzruszeniem. Wszak nie stanowi wyjątku. Dziś Linkiewicz, jutro on, pojutrze inny...

Nagle myśl Kowalskiego oświetliła nowa idea, ale — jak błyskawica tylko na moment rozjaśniła ciemności — zgasła i ona. Zwrócenie się do Grzeli mogło mieć tylko ten skutek, że się narazi na jedną przykrość więcej — na odmowę. — Próbuj wszystkiego — szeptał Doliński — przecież idzie o Helę...

Musiał wejść do cukierni i zastanowić się. Wkrótce doszedł do przekonania, że jednak popełni świadome głupstwo, nie oszczędzi sobie silniejszego wstrząsu moralnego, bo idzie na upokorzenie. Potentat Grzela mógł dużo zdziałać. Od kilku lat nieraz krzyżowały się ich drogi, przeważnie na gruncie interesów i oziębłe stosunki przeistoczyły się z biegiem czasu w otwartą wrogość. Jak to on powiedział? — aha, poruszę niebo i piekło... Dobrze! Teraz zejdzie do piekła. Uświadomił sobie jeszcze jedną niewzruszoną prawdę: że doprowadzi do końca walkę o kobietę, którą bezgranicznie pokochał, że gdyby mu ją odebrano a wzamian zwrócono dawną potęgę i bogactwo, jużby żyć bez niej nie umiał.

* * *

Cały dzień błądził Kowalski po mieście i o godzinie czwartej po południu znalazł się przed ponurym budynkiem fabryki położonej za wysokim murem na końcu ulicy Żelaznej. Tu, w laboratorjum pracowała Helena Nowakówna. Nie rozumiał, co go przywiodło o tej porze. Przecież wiedział doskonale, że ona nie wyjdzie przed siódmą, a z drugiej strony nie miał dostatecznie ważnego pretekstu, by wejść do środka i zobaczyć się z nią. Wyjął cygaro. Dawno nie palił i teraz z pewną łapczywością wciągał w płuca mocny dym. Czy specjalnie po to przyszedł? I znów uczuł się lekkim, rześkim — zupełnie jak dziś rano podczas partji tennisa. Rozjaśniło się na duszy, spadł ciężar z serca, z niepojętą przyjemnością wpatrywał się w czerwono - brunatny budynek z brudnemi, zakratowanemi oknami. Jego wzrok przeniknął mury. Jak w transie zobaczył wnętrze: długi stół, na nim w drewnianych stojakach rzędy epruwetek, po drugiej stronie na spirytusowych maszynkach nagrzewają się różnokształtne retorty, dalej połyskują szklane naczynia fantastycznej formy i dziwne metalowe przyrządy. Nad stołem pochyliła się Nowakówna. Na niej biały płaszcz, gumowe rękawiczki, okulary ochronne, oczu nie widać, twarz skupiona.

Wszystko to widział Kowalski z niezwykłą dokładnością. Podniósł rękę, przetarł oczy i wizja znikła. Na chwilę oprzytomniał. Co za pomysł. Stać bezczynnie zatracić poczucie rzeczywistości, bezwolnie dać się unieść wybujałej imaginacji! Wzruszył ramionami, daleko od siebie odrzucił cygaro. Niezły odpowiednik dla świetnej fizycznej formy!

D. c. n.

Start do lotu do Indyj zakończony katastrofą.



Lotnik angielski sir Allan Cobham, startując do bezpośredniego lotu do Indyj dla ułatwienia sobie startu zorganizował dwukrotne dopełnianie zapasów benzyny w powietrzu. Samolot, zaopatrujący Cobhama w benzynę spadł z niewiadomych przyczyn po wypełnieniu swego zadania. Ofiarą katastrofy padło 6 osób, w tem 4 osoby z załogi i kobieta z dzieckiem, która znalazła się przypadkowo na miejscu katastrofy. Na zdjęciu: szczątki zniszczonego samolotu-cysterny; z prawej zaopatrywanie samolotu Cobhama w benzynę w powietrzu

Polska flota powietrzna.

W „Kurjerze Poznańskim" interesujący artykuł na temat polskiej floty powietrznej zamieścił gen. E. de Henning-Michaelis. Zainteresowanie społeczeństwa sprawami lotniczemi skłania nas do przedrukowania tego artykułu.

Świeżo ukończony w Warszawie międzynarodowy turniej lotniczy wykazał dla Polski wyniki wybitnie pomyślne. Stwierdził, że aparaty nasze, wytworzone przez polskich konstruktorów w kraju, mają wartości pierwszorzędne, a lotnicy nasi posiadają wybitne walory bojowe: brawurę osobistą, opanowanie nerwów, hart żelazny. Czynniki te wobec narastającego z dniem każdym wojennego znaczenia lotnictwa mają wartość pierwszorzędną.

W czasie trwania konkursu objawem nader pocieszającym było ogromne zainteresowanie ludności cywilnej przebiegiem turnieju. Jest to objaw bardzo pożądany. W obronie wnętrza kraju lotnictwo, oparte na współpracy szerokich mas ludności, odegra rolę poważną. Ale obywatel polski powinien nietylko zrosnąć się sercem z obrońcą polskich przestworzy, ale i wiedzieć w granicach możliwych, jak silnem jest polskie lotnictwo bojowe. Wyczerpujące dane o niem podaje „Militar-Wochenblatt" w nr. 12 roku 1933.

Otóż Polska posiada 6 pułków lotniczych (Warszawa, Poznań, Kraków, Toruń, Lida, Lwów), każdy o sile 2 — 3 eskadr: obserwujących, pościgowych i bombardujących. Istnieją również samodzielne eskadry bombardowania nocnego i kilka transportowców. — W Gdyni kwateruje eskadra wodnopłatowców, taki oddział mamy przy flotyli naszej w Pińsku. Pracę naukową prowadzi instytut dla studjów technikí lotniczej, zakład meteorologiczny oraz instytut lekarski.

Szkoła oficerska istnieje w Dęblinie, później oficerowie kształcą się dodatkowo jako piloci, strzelcy i bombardierzy na kursach specjalnych. Podoficerów szkolą w Bydgoszczy dwie uczelnie: przygotowawcza dla młodzieży 16 19-letniej i podoficerska dla pilotów oraz mechaników. Oprócz tego funkcjonuje w Grudziądzu szkoła strzelecka, a w Dęblinie bombardjerska. Tu również odbywa się wyszkolenie oficerów rezerwy. Aerokluby cywilne zajmują się jednocześnie wojskowem przygotowaniem lotniczem.

Według źródeł angielskich z roku 1932 liczba polskich aeroplanów wojskowych wynosiła wtedy 1309, oficerów zawodowych przypuszczalnie 700, a ogółem 7 tysięcy.

Wspólnego kierownictwa lotnictwo polskie nie posiada, ale kierownik awjacji cywilnej przy Ministerstwie komunikacji jest jednocześnie oficerem czynnym. Lotnictwo nie tworzy armji samodzielnej, zadaniem jego jest współdziałanie ze wszystkiemi rodzajami broni.

Loty wywiadowcze prowadzą zasadniczo aparaty pojedyncze, a przy silnem przeciwdziałaniu grupy z 3—5 aeroplanów z dodaniem dla ochrony myśliwców. Pościgowe walczą przeciwko lotnikom nieprzyjacielskim grupami. Transportowcy utrzymują łączność pomiędzy dużemi jednostkami wojska, szczególniej z kawalerją oraz wyższemi dowództwami.

Lotnictwo cywilne pracuje nad przygotowaniem terenu do lotów nocnych, zorganizowało przy lotniskach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie bardzo dobre instalacje, w Gdyni buduje się port lotniczy a L. O. P. P. przygotowuje w mniejszych punktach lotniska, zbudowało szkoły pilotów w Radomiu, a mechaników we Lwowie i Bydgoszczy. Przy politechnice warszawskiej istnieje instytut aerodynamiczny.

Fabryki lotnicze posiada Polska w Warszawie, Lublinie, Poznaniu i Białej Podlaskiej. Potrzeby w surowcach są zaspakajane we własnym zakresie z wyjątkiem niektórych surowców, jak np. aluminjum i pewnych półfabrykatów. Tak się przedstawia nasze lotnictwo według źródeł niemieckich.

Obecnie stanął jednak świat wobec rozpoczęcia faktycznego wyścigu zbrojeń lotniczych, który rozpoczęły „nie posiadające lotnictwa wojskowego" Niemcy. W budżecie na rok bieżący zwiększyły one pomimo kryzysu finansowego kredyty na lotnictwo trzykrotnie. Anglja zajęła się również wydatnie rozwojem obrony powietrznej. Italja postanowiła odnowić swój materjał lotniczy (aeroplan trwa przeciętnie 6 lat), Stany Zjednoczone, którym nie zagraża nic, wzmacniają znacznie swoje siły lotnicze.

Spodziewać się należy, że przy układaniu polskiego budżetu wojskowego na rok przyszły konieczność dalszego energicznego rozwoju naszej floty powietrznej zostanie jak najszerzej uwzględniona.

O ruchu żydowskim Zabotyńskiego.

Pisarz żydowski p. Kami-Cohen ogłosił w Mercure de France (zeszyt z 1-go września r.b.) artykuł o rewizjoniźmie żydowskim.

Siły tego ruchu przedstawia jak następuje:

— Ruch rewizjonistyczny obejmuje dwa różne czynniki: właściwe stronnictwo p. n. Związek Światowy Sjonistów Rewizjonistów i organizację młodzieży p. n. Betar (wyraz ten określa ostatni szczątek niepodległości żydowskiej). Stronnictwo powstało w końcu roku 1923, a oficjalnie ukonstytuowane zostało w kwietniu 1925. Ma ono 40 organizacyj terytorjalnych w 36 krajach Starego i Nowego Świata i liczy obecnie ponad 500 tysięcy zwolenników. Rozporządza ono około 30-ma dziennikami lub tygodnikami w 19 krajach i 12 językach. Przewodniczącym jest p. W. Żabotyński, twórca bataljonów żydowskich, które walczyły w szeregach sprzymierzonych państw w wielkiej wojnie i które przyczyniły się do zdobycia Palestyny, o czem powszechnie się nie wie. Stronnictwo ma jako władzę naczelną Kongres, zbierający się co dwa lata, a między kongresami kieruje stronnictwem rada, której organem stałym jest komitet wykonawczy z władzą administracyjną w ręku Prezydenta i siedzibą w Paryżu. Betar jest organizacją stopniową i ściśle hierarchiczną z dowódcami i szefami sztabu.

Następnie p. Kadmi-Cohen przedstawia to, co nazywa mistyką rewizjonistyczną, zaznaczając:

— Religja żydowska nie uczy rezygnacji, a pokora nie jest także cnotą żydowską.. Chociaż mogłoby się to wydawać niedorzecznem dla umysłów nieżydowskich, wobec tego, że na zdobycie Palestyny przez rzymian w r. 70 nigdy się nie zgodzono, jest to fakt nieistniejący moralnie... Żaden żyd nigdy nie przeszedł pod Łukiem Tryumfalnym, wzniesionym w Rzymie na cześć Tytusa. Gdy wojska włoskie przechodziły pod tym Łukiem po zwycięstwie roku 1918, żołnierze żydowscy, należący do nich, wyłamali się z szeregów i przeszli obok Łuku. Przejść bowiem pod nim znaczyłoby przyjąć klęskę z przed 1848 lat i byłoby prawdziwą zdradą narodową.

Trzeba tu zaznaczyć, że ta fanfaronada zupełnie się nie udała p. Kadmi-Cohenowi: pisma włoskie, z Popolo d'Italia (p. t. Fantazje nr. 215 z 11 bm. na czele, stwierdziły, że jest to całkowity wymysł, że nie było ani jednego wypadku wyłamania się żołnierza żydowskiego z pod Łuku w r. 1918, że p. Kadmi-Cohen miesza swą wyobraźnię z rzeczywistością.

Jako cel rewizjonizmu żydowskiego podaje p. Kadmi-Cohen stworzenie w Palestynie państwa i przedewszystkiem wojska żydowskiego, potrzebnego do panowania nad Arabami, którzy są tam większością, a którym łaskawie obiecuje się jakąś autonomję pod panowaniem żydowskiem.

P. Kadmi-Cohen twierdzi wreszcie, że żydzi mogliby już teraz zdobyć siłą (myśli tu o owej organizacji Betar) Palestynę, tembardziej, że żydzi mają w świecie nieograniczone zasoby, gdyby, jak powiada, nie wkraczał między Arabów i żydów trzeci czynnik, t. j. Wielka Brytanja.

Nie mówi natomiast p. Kadmi-Cohen wcale o opuszczeniu przez większość żydów krajów, w których są obecnie.

Z DNIA

INTERWENCJE.. INTERWENCJE..

Warszawskie ABC pisze:

Ze sfer kupiectwa chrześcjańskiego zwracają nam uwagę na następującą znamienną notatkę umieszczoną w nr. 31 wydawanego w Krakowie „Przeglądu Kupieckiego" z dnia 8 b.m.

„Prezes CZK (Centrali Związku Kupców, na czele którego stoi poseł Wiślicki — przyp. red.) interwenjował w Ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie zezwolenia na handel przedświąteczny (z okazji przypadających w bież. mies. świąt żydowskich — przyp. red.), mianowicie w dniach 16 — 23 i 30 września. Sprawa została załatwiona przychylnie. Ministerstwo wydało zarządzenie do pp. wojewodów i komisarza Rządu w m. st. Warszawie, zezwalając na otwarcie w powyższe niedziele sklepów spożywczych i mięsnych do godz. 10 rano".

Jak nas informują, w związku z tem w ubiegłą niedzielę sklepy żydowskie zwłaszcza na prowincji, były otwarte, a zapytywane w tej sprawie organy policyjne oświadczyły, że pozwolenie na handel w tę niedzielę rzeczywiście zostały wydane. Organizacje kupieckie chrześcjańskie zwracały się do władz o cofnięcie tego nielicującego z charakterem chrześcjańskim naszego państwa zarządzenia, oświadczono im jednak podobno, że zarządzenie cofnięte już być nie może.

W sprawie tej chrześcjańskie organizacje kupieckie przygotowują oficjalny protest.

„CZYSTKA"
W MASONERJI FRANCUSKIEJ.

W ciągu roku, licząc od lipca 1933 r do końca czerwca r.b. Wielka Loża francuska wydaliła ze swego grona 637 masonów, jako niepożądanych; w tym samym czasie 705 masonów zgłosiło swą dymisję. Wygląda na to, jakby masonerja przestraszyła się tej zgnilizny, jaka w jej łonie panuje. Mason Albens Chaligny, wielki sekretarz czyni cenne wyznania w swem sprawozdaniu na rok bieżący, na wrześniowy konwent, pisząc:

„Konwent nadzwyczajny, który zwołała Rada Federalna 18 lutego 1934 r. rozumiejąc, iż najlepszą odpowiedzią na wszelkie gwałtowne napaści będzie odgrodzenie się od kilku braci, którzy weszli do naszych lóż, ukrywając swą prawdziwą naturę, kierujący się wyłącznie ambicją, którzy niczego nie chcieli przyjąć z naszych szlachetnych nauk — dał pełnomocnictwa Radzie Federalnej, aby wydalono tych niepożądanych z Wielkiej Loży. Ten Konwent nadzwyczajny postanowił w następstwie upoważnienia Rady Federalnej: „zastosować wszelkie środki jurysdykcji względem braci, którzy przez swe zachowanie się sprzeczne z lojalnością, z uczciwością lub z honorem, mogliby dyskredytować zakon masoński".

Jest oczywiste, że tu nie chodzi o żadne wzniosłe zasady, ale odgrywa tutaj rolę strach, bowiem na obłudzie masońskiej zbyt dobrze się poznano.

Masońska organizacja znana pod nazwą „Ligi praw człowieka", jak samo w swej prasie przyznaje, straciła ostatnio 6.500 członków.

Dar Węgier
NA POWODZIAN.

Rolnicy węgierscy ofiarowali na rzecz powodzian w Polsce 10 wagonów pszenicy. Dar przywiezie do Polski delegacja w osobach hr. Szechenyi, dr. Antoniego Steinera, dyrektora izby handlowej węgiersko - polskiej w Budapeszcie i radcy Techerta. Delegacja przybędzie do Warszawy w końcu przyszłego tygodnia i będzie podejmowana przez ogólnopolski komitet pomocy powodzianom i Izbę polsko - węgierską w Warszawie.

Z ŻYCIA HARCERSTWA.

Jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale.

W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie odprawa komendantów chorągwi harcerzy, poświęcona sprawom organizacji zlotu jubileuszowego, który ma się odbyć w przyszłym roku w lasach spalskich, do których zaprosił harcerstwo p. Prezydent Rz. P., oddając do dyspozycji komendy zlotu swój pałac z całym zagospodarowaniem.

Na jubileuszowym zlocie harcerstwo dokona przeglądu swoich sił i swego dorobku w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Zlot odbędzi się w dniach od 11 do 25 lipca, a weźmie w nim udział około 20 tysięcy harcerek i harcerzy.

Obozy harcerek znajdą pomieszczenie na zachód od pałacu p. Prezydenta, zaś obozy harcerzy w pobliżu wsi Królowa Wola. Obozy harcerzy dzielić się będą na podobozy obejmujące około tysiąca harcerzy. Do dyspozycji zlotu jest wielki stadjon i kryta hala nadto będzie przygotowany szpital, poczta, teatr, wielki bazar i . p. Teren zlotowy wyposażony będzie w sieć elektryczną i wodociągową.

Komendantem zlotu

mianowało naczelnictwo Z.H.P. dha A. Olbromskiego, naczelnika głównej kwatery, zaś komendantem obozu harcerzy dha majora Wądołkowskiego, przewodniczącego zarządu oddziału warszawskiego.

Udział w zlocie

mogą wziąć harcerze, którzy złożyli przyrzeczenie i brali udział przynajmniej w jednym obozie. Zastępy i drużyny żeglarskie stanowić będą oddzielny obóz, zaś zastępy starszo - harcerskie na terenie podobozu każdej chorągwi będą stanowiły samodzielny obóz.

Drużyny mogą obozować w namiotach, względnie szałasach przez siebie zbudowanych z dowolnych materjałów. Byli harcerze i członkowie Kół przyjaciół będą na zlocie bardzo mile widziani, a umieszczeni zostaną w specjalnym obozie-hotelu. Harcerze polscy z zagranicy rozmieszczeni będą po całym obozie. Chorągiew zagłębiowska gościć będzie u siebie harcerzy z Belgji, z którymi nasze drużyny już nawiązały kontakt od kilku miesięcy.

Dla zaopatrzenia zlotu powołane zostało kwatermistrzostwo, które dostarczać będzie drużynom: żywność, słomę, opał, materjał budowlany potrzebny do normalnego obozowania.

Harce.

Drużyny pracować będą na zlocie pod hasłem harców i techniki skautowej, a zatem już teraz należy wytężyć wszystkie siły do jaknajlepszego przygotowania się, gdyż na zlocie oczekiwać nas będzie wiele niespodzianek, jak bieg skautowy w zakresie stopni: wywiadowcy i ćwika, w którym muszą wziąć udział wszystkie drużyny zlotowe, by zdobyć tytuł drużyny: dobrej, względnie bardzo dobrej i t. d.

Rozkład zajęć na zlocie.

Pierwsze dwa dni — to budowa obozów poszczególnych drużyn, które powinny być wykonane szybko i jaknajbardziej pomysłowo. Dwa dni poświęcone będą uroczystościom otwarcia i zamknięcia zlotu i dwa dni na likwidację obozów.

Do dyspozycji drużyn na harce pozostaje osiem dni, z czego 2 dni przeznaczone będą na wycieczkę skautową w okolice Spały i dwa dni najciekawsze, w których przeprowadzony będzie bieg skautowy.

Bieg skautowy

to przebycie pewnego terenu przez zastęp harcerzy, który w czasie pewnj drogi ma wykonać cały szerg zadań z kartografji, terenoznawstwa, samarytaństwa, pionierki, lekkiej atletyki, strzelectwa, służby łączności i t. p. Przeszkody, jakie zastęp napotka na drodze, nie są mu znane przed wymarszem i dopiero w ostatniej chwili zetknie się z niemi i musi je jaknajszybciej zwyciężyć.

Przez cały czas zlotu odbędzie się 14 ognisk, których dwa pierwsze przeznaczone dla drużyn, dwa następne dla chorągwi, dwa wielkie dla całego zlotu — reszta ognisk poświęcona będzie specjalnym zagadnieniom.

Zlot starszo - harcerski w Szwecji.

Zaraz po zlocie narodowym wyjedzie polska reprezentacja harcerzy na międzynarodowy zlot starszych skautów, który odbędzie się w dniach od 28 lipca do 5 sierpnia 1935 r. w okolicach Sztokholmu. W skład zagłębiowskiej delegacji wchodzić mogą instruktorzy i starsi harcerze zrzeszeni.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

27 Czwartek

Dziś Dajmana
Jutro Wacława
Wschód słońca 5 m. 37
Zachód „ 17 m. 32

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Gra zmysłów.
PALACE: „Car szaleniec".
EDEN: Demon złota.

× PODZIĘKOWANIE. Zarząd Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przez złożone pieniężne czy też w naturze ofiary, przyczynili się do uświetnienia „Dnia chorych" i urządzenia dla nieszczęśliwych uczestników wspólnego śniadania.

Również gorące podziękowanie składa zarząd p. dr. A. Bilikowi za gorliwą pomoc, niesioną chorym podczas tej uroczystości. W szczególności, wyrażamy podziękę pp.: dyr. Krampemu, dyr. Michałowskiemu, zarządowi Sosnowieckiego Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych, zawsze skoremu do niesienia pomocy biednym, Magistratowi m. Sosnowca za łaskawe ofiarowanie koni i powozów dla przewiezienia chorych do kościoła oraz zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża za wypożyczenie 2 par noszy i wydelegowanie siostry miłosierdzia do opieki nad chorymi.

× KOŁO ABSOLWENTEK PRZY SZKOLE IM. KR. JADWIGI w Sosnowcu (Zygmunta 7) otwarło świetlicę i czytelnię, która czynna jest w czwartki od godz. 18 do 20.

× UCZNIÓW NIE WOLNO UŻYWAĆ DO ZBIÓREK. W związku z nowemi rozporządzeniami wykonawczemi do przepisów o zbiórkach publicznych wydały kuratorja okręgów szkolnych zarządzenia do szkół średnich i powszechnych, zakazujące uczniom uczestnictwa we wszelkich rodzajach zbiórek publicznych. Używanie młodzieży szkolnej do kwestowania, pociągnie za sobą sprawy karno - administracyjne i grzywny w stosunku do odpowiedzialnych kierowników zbiórki.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 27 bm. o godz. 20.15 arcyświetna komedja, ciesząca się niebywałem powodzeniem pt. „STEFEK" J. Duval'a. W przemiłej roli „Stefka" występuje p. Kostrzyński, oraz czołowi wykonawcy tej komedii pp. Golaszewska, Gersonówna, Grzymalanka, Rapacka, Sokolicz, Orchoń, Sawicki, Golczewski i Erwan, zbierają zasłużone i rzęsiste brawa. Ceny miejsc zniżone (od 50 gr. do 2.80 zł.). Bilety wcześniej nabywać można w przedsprzedaży p. Czechowskiego.

Piątek dnia 28 bm. o godz. 20.15 „Stefek" w 3 aktach J Duval'a.

TYDZIEN P.C.K.

W SOSNOWCU.

Program tygodnia P.C.K. w Sosnowcu, który odbędzie się w dniach 29, 30 bm. oraz 7—10 r.b. przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 29 bm.: godz. 19 — capstrzyk.

Niedziela, dn. 30 b.m.: godz. 9.15 — zbiórka organizacyj przed szkołą Prausa, ul. Prez. Mościckiego 18; godz. 9.40 — nabożeństwo w kościele W.N.M.P. w Sosnowcu; godz. 10.20 — złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; godz. 10.30 przemówienie; godz. 10.50 — defilada taboru P.C.K.; godz. 15 — otwarcie wystawy ekwipunku drużyn ratowniczych P.C.K. w sali seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu przy ul. Wawel.

Niedziela, dnia 7.X r.b.: godz. 10 — defilada drużyżn ratowniczych P.C.K.; godz. 11.30 — poranek kół młodzieży P.C.K. w sali kina „Palace"; godz. 12 — pokaz gazowy w Sosnowcu na hałdach Tow. Sosnowieckiego; godz. 14 — zawody marszowe w maskach gazowych drużyżn ratowniczych P.C.K.

Organizacje proszone są o wzięcie udziału w uroczystości ze sztandarami.

W DĄBROWIE.

Dziś, o godz. 7.30 wiecz. w sali Magistratu w Dąbrowie, odbędzie się posiedzenie lokalnego komitetu wykonawczego Tygodnia PCK. celem ostatecznego omówienia programu i obchodu Tygodnia.

Członkowie komitetu oraz przewodniczący wszystkich sekcyj proszeni są o konieczne przybycie na posiedzenie.

ZABAWA NA P. C. K.

W niedzielę, dn. 30 b.m. w ogródku Tow. przeciwgruźliczego przy ul. Kościuszki w Dąbrowie, odbędzie się wielce urozmaicona zabawa na rzecz miejscowego koła P.C.K. Będzie to impreza zasługująca na poparcie.

Przed 31 loterją państwową.

Dnia 18 października r. b. rozpoczyna się ciągnienie pierwszej klasy nowej loterji. Sprzedaż losów już się rozpoczęła. Charakterystyczna jest dla tej loterji bardzo zwiększona ilość wielkich wygranych po 100.000 zł., które obok głównej wygranej w kwocie miljona złotych stanowią największą atrakcję. Pozatem ogólna liczba wygranych została blisko o 20% powiększona tak, że obecnie na każde 12 losów 7 wygrywa, a tylko 5 zostaje bez wygranych. W ten sposób dotychczasowe wysokie szanse zostają jeszcze bardziej zwiększone. W pierwszej klasie przewidzianych jest 16.000 wygranych.

Akcja pomocy

OFIAROM POWODZI.

Lokalny komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Grodźcu nadesłał nam komunikat następujący:

Dotychczas komitet zebrał: od miejscowych rolników 20 mtr. zboża, Kółko rolnicze w Grodźcu 10 ubrań drel., ks. prob. St. Bilski 10 zł., prac. ubezp. społ. w Grodźcu 18 zł., nauczycielstwo szkoły nr. 1 — 21.57 zł., nauczycielstwo szkoły nr. 2 — 28.38 zł., rolnicy gotówką 25.18 zł.

Należy podnieść brak zrozumienia i antyspołeczne ustosunkowanie się niektórych rolników do akcji. Są to obywatele, najpoważniejsi w Grodźcu, mający ziemi od 15—20 morgów, którzy na powodzian nic nie dali. Komitet jest w posiadaniu nazwisk tych obywateli i w odpowiedniej chwili poda je do wiadomości publicznej.

Między niemi znajdują się i tacy, którzy w roku 1916 dotknięci zostali klęską żywiołową w postaci ognia, dla których to wówczas społeczeństwo całego powiatu Będzińskiego, a nawet sąsiednich składało ofiary i którzy z ofiar tych w pierwszym rzędzie korzystali. Niestety, dość rychło zapomnieli o tem i dziś swoim współbraciom dotkniętym klęską żywiołową pomocy odmawiają.

× W SPRAWIE DOKSZTAŁCANIA MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ. W piątek, dn. 28 b.m. odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie dokształcania uczniów zakładów przemysłowych. Mianowicie chodzi o to, aby terminatorzy mogli uczęszczać na kursy dokształcające w ciągu dnia. W konferencji wezmą udział kierownicy szkół zawodowych, naczelnik wydziału szkolnictwa w Sosnowcu p. K. Nawrocki oraz przedstawiciele właścicieli zakładów przemysłowych.

× KOMUNIKAT ZRZESZENIA PLASTYKÓW „BLOK". Zarząd Zrzeszenia zaw. artystów plastyków Zagł. Dąbr. „Blok", zawiadamia tą drogą wszystkich kolegów - członków „Bloku", że staraniem pow. Komitetu niesienia pomocy powodzianom, organizuje w salach Ratusza m. Sosnowca wystawę prac „Blokowców" oraz gości zaproszonych. W związku z wystawą odbędzie się zebranie informacyjne dnia 30 b.m. o godz. 12 w południe w małej sali kawiarni „Rex" w Sosnowcu, vis a vis dworca kolejowego. Zarząd Zrzeszenia zaznacza, że zebranie ze względów technicznych i krótkiego terminu przed wystawą jest ostateczne, wobec tego koledzy proszeni są o bezwzględne przybycie.

× GIMNAZJUM IM. EMILJI PLATER W NOWEJ SIEDZIBIE. Żeńskie gimnazjum państwowe im. Emilji Plater w Sosnowcu, mieszczącego się dotychczas w lokalu przy ulicy Małachowskiego zostanie przeniesiona w dniu 27 b.m. do własnego budynku, wybudowanego, jak wiadomo nad Przemszą, w pobliżu cerkwi.

Z wystawy OPLG.
W KATOWICACH.

Trwająca w Katowicach I ogólno-polska wystawa obrony przeciwlotniczo-gazowej cieszy się dużem zainteresowaniem i frekwencją publiczności. W niedzielę zwiedziło wystawę przeszło 5000 osób, które, poza zwiedzeniem bogato wyposażonych pawilonów, miały sposobność wysłuchania pięknego koncertu orkiestry zakładów Solvay z Grodźca, oraz przyjrzenia się efektownym popisom straży pożarnej.

Codziennie zwiedza wystawę po kilka i kilkanaście wycieczek osób starszych i młodzieży. W dniach najbliższych przyjadą specjalne pociągi popularne z Krakowa, Lwowa i Stanisławowa. Na terenie wystawy odbywają się codziennie popisy w godzinach od 16—18. Dokoła samolotów transatlantyckich gromadzą się tłumy publiczności, obserwując z jaknajwiększem zainteresowaniem olbrzymi samolot Adamowiczów i porównując go z miniaturową awionetką majora Skarżyńskiego. Nie mniejszem zainteresowaniem cieszy się aparat p. Prezydenta Mościckiego, służący do wytwarzania górskiego powietrza w miejskich ośrodkach leczniczych.

Zwiedzajcie zatem tłumnie wystawę przeciwlotniczo - gazową. Otwarta jest od 8 rano do godz. 20. Wstęp 99 groszy, dla członków LOPP. i wycieczek ponad 25 osób 49 groszy, dla młodzieży szkolnej i wojska 20 groszy. Na wystawie codziennie koncertuje orkiestra policyjna lub któraś z orkiestr górniczych.

Ochrona lasów
PRZED PODPALANIEM OD ISKIER Z PAROWOZÓW.

Minister komunikacji zarządził, iż w obrębie lasów mają być urządzone z obu stron linij kolejowych pasy ochronne, w celu zabezpieczenia lasów od pożarów, mogących powstać od iskier parowozów. Pasy ochronne składać się mają z dwóch dróżek o szerokości 1 do 1½ m. każda, przeprowadzonych równolegle do linij kolejowych w odległości 10—15 m. jedna od drugiej. Drogi te mają być łączone co 25—50 metrów dróżkami poprzecznemi.

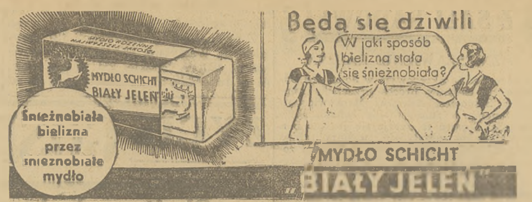
Pierwsza równoległa do linji kolejowej dróżka ma być założona w odległości 2—5 metrów od nasypu. Prostokąty pomiędzy dróżkami winny być zalesione. Równocześnie wydane zostały zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie torów kolejowych od zasp śnieżnych.

X **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE** odbędzie się dnia 2 października r.b. o godzinie 19.30 wieczorem z następującym porządkiem obrad: uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1935-36; uchwalenie dodatku komunalnego od patentów akcyzowych na rok 1935-36; uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego padatku od obrotu, świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1935-36; uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1935-36 uchwalenie dodatku komunalnego do procentowych opłat stemplowych od aktów notarjalnych na rok 1935-36; uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów niezabudowanych na rok 1935-36; zrzeczenie się prawa poboru w roku 1935-36 specjalnych dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych; zaciągnięcie z Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki w kwocie sto tysięcy (100.000) złotych na uzbrojenie terenów na kolonji „Legjonowo"; złożenie przez radnych wniosków i interpelacyj.

X **ASFALTOWANIE ULIC.** Zarząd m. Sosnowca przystąpił do asfaltowania ulic, prowadzących do Ratusza. Roboty zostaną ukończone w najbliższych dniach.

X **ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.** Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w wapiennikach Siegrejcha w Będzinie. W konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski wzięli udział przedstawiciele dyrekcji zakładu, poseł Konieczko i delegaci robotników. W wyniku konferencji zatarg został zlikwidowany, a robotnikom przyznano pewną podwyżkę płac. Uregulowana została również sprawa urlopów. Podpisana wczoraj umowa obowiązywać będzie od dn. 1 października r.b. do dn. 1 stycznia 1935 r., z dwutygodniowem wypowiedzeniem.

X **ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOPALNI.** W podziemiach kopalni „Jerzy" w Niwce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto 41-letni robotnik Leon Stojak, zamieszkały w Niwce, został przygnieciony wózkiem z węglem, ponosząc na miejscu śmierć. Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto na powierzchnię i złożono w kostnicy, skąd odbył się pogrzeb.



5031

Dzień chorych w Dąbrowie.
Wzruszający akt miłości bliźniego.

Staraniem pań z konferencji św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie, w dniu wczorajszym odbył się dorocznym zwyczajem w Dąbrowie dzień chorych, w którym biedna ludność, złożona niemocą, miała dzień radosny i którego wspomnienia długo będą z wdzięcznością wspominane przez chorych, stanowiąc dużą pociechę w ich niedoli i podniesienie na duchu.

Trzeba stwierdzić, iż dzięki wytężonej i ofiarnej pracy grona pań, dzień chorych zorganizowany był bardzo dobrze.

Poprzedniego dnia chorzy się spowiadali, a wczoraj pojazdami, użyczonemi przez miejscowe zakłady przemysłowe, zwieziono chorych do kościoła, gdzie na ich intencję ks. proboszcz Niedźwiedzki odprawił mszę św. a następnie wygłosił stosowne kazanie.

Po nabożeństwie chorzy przyjęli komunję św. i otrzymali błogosławieństwo, poczem przeszli do sali Akcji katolickiej obok plebanji, gdzie spożyli przygotowane dla nich śniadanie, do którego zasiadło 230 chorych.

Trzeba było widzieć rozjaśnione twarze tych ludzi i posłuchać ich rozmów, aby zrozumieć, czem był dla nich ten radosny dzień, stanowiący otuchę i pokrzepienie w ich cierpieniu i smutnem życiu.

Po śniadaniu chorych odwieziono spowrotem do mieszkań.

Zorganizowanie dnia chorych wymagało dużego nakładu pracy i poświęcenia, gdyż wszystkich chorych trzeba było odwiedzić w mieszkaniach i przygotować, a niektórych, nie mogących już chodzić, trzeba było przenosić, to też z uznaniem należy zaznaczyć ofiarną pracę pań Wincentek, będącą prawdziwym wyrazem miłości bliźniego.

Pomyślny rozwój kolonji
ogródków działkowych w Czeladzi.

W niedzielę dnia 23 bm. w szkole powszechnej nr. 1 w Czeladzi odbyło się zebranie działkowców I kolonji ogródków działkowych zorganizowanej i prowadzonej przez Komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania p. S. Wróblewski, kierownik sekcji ogródków działkowych przy Komitecie wygłosił sprawozdanie.

Jak z tego sprawozdania wynika, I kolonja ogródków działkowych w Czeladzi zorganizowana na gruntach T-wa Saturn rozwija się pomyślnie. Kolonja liczy 105 ogródków wielkości około 400 m. kw. każdy. Ogródki otrzymali i uprawiają przeważnie bezrobotni obarczeni rodzinami. Rezultaty są bardzo dobre a rok przyszły zapowiada się jeszcze lepiej z tego powodu, że działkowcy posiadają już dużo doświadczenia w tej pracy, jako też zrozumienia korzyści płynących z posiadania ogródka.

Zainteresowanie ogródkami działkowymi wśród bezrobotnych jest bardzo duże, czego dowodem jest około 500 zgłoszeń na nowe kolonje ogródków. Zawdzięczając wydatnej pomocy finansowej Funduszu Pracy, Komitet już na jesieni rb. ma zamiar znacznie rozszerzyć rozmiary tej akcji, jako też nabyć nawozy oraz założyć inspekta dla wyhodowania flanców na wiosnę przyszłego roku.

W czasie dyskusji wyjaśniło się, że akcja ogródków działkowych, którą prowadzi Komitet, tylko w części zaspakaja potrzeby bezrobotnych, przeto postanowiono prosić Komitet o zwrócenie się do T-wa Saturn z prośbą o przydzielenie terenów pod nową kolonję ogródków działkowych.

Na zakończenie zebrania działkowcy wyrazili serdeczne podziękowanie p. S. Wróblewskiemu, kierownikowi sekcji ogródków działkowych za jego owocną i bezinteresowną pracę dla ulżenia ciężkiej doli bezrobotnych.

F. K.

Szkoda czasu
na akademickie dysputy.

Z zarządu miejskiego w Dąbrowie otrzymaliśmy pismo następujące:

W związku z artykułem pt. „Skończyć z eksperymentami", umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" z dn. 21 września 1934 r. zarząd miejski w Dąbrowie prosi o umieszczenie niniejszego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby na kolonji „Staszic" nie budował się nikt z poza ludzi zależnych od Magistratu, gdyż na 26 domków (a nie kilkanaście, jak podaje artykuł) jest 19 pracowników miejskich, reszta to ludzie niczem z Magistratem niezwiązani.

Zarządowi miejskiemu nieznane są owe „humorystyczne trudności" budowlane, prosi przeto o ich bliższe wyjaśnienie.

Na „Legjonowie" ma powstać kolonja robotnicza i warunki kredytowe są tak dostosowane do zarobków robotnika, aby mu umożliwić zdobycie własnego domku. Zarobki wyższe, około 500 złotych, nie przeszkadzają nikomu budować, ale też nie uprawniają do uzyskania ulgowych warunków pożyczkowych, skalkulowanych dla zarobków robotniczych w wymienionych granicach.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, trzeba wyrazić zdziwienie, iż zarząd miejski w artykule pt. „Skończyć z eksperymentami", który otrzymaliśmy ze sfer budowlano - rzemieślniczych, znalazł aż jedną nieścisłość, polegającą na tem, że twierdzenie, jakoby na kolonji Staszica nie budował się nikt z poza ludzi zależnych od Magistratu, nie odpowiada prawdzie, gdyż prócz 19 domków pracowników miejskich jest aż 7 domków ludzi, niczem z Magistratem nie związanych.

Rzeczywiście sukces niebywały, jeżeli się zważy, iż o tereny na Staszicu ubiegało się około 600 reflektantów, z których zaledwie 7 pozostało, natomiast wszyscy inni uznali wysunięte przez Magistrat warunki za niemożliwe do przyjęcia.

Zresztą w artykule nie chodziło o taki czy inny fragment, ilustrujący wadliwość dotychczasowej polityki budowlanej, lecz o sprawę zasadniczą, tj. o wykazanie, że polityka ta nie była korzystna ani dla miasta, ani dla ludności i że sprawa rozbudowy miasta powinna wejść na inne tory i skończyć z eksperymentami.

Kwestja ta jest zagadnieniem poważnem, gdyż wchodzą tu w grę, m. in. fundusze państwa, miasta i obywateli, a ponieważ nie mamy pieniędzy zadużo, przeto należy niemi ostrożnie i umiejętnie gospodarować, co jest tem więcej wskazane, że dotychczasowe eksperymenty w zakresie gospodarki budowlanej skończyły się zupełnem niepowodzeniem.

Na akademickie spory szkoda czasu, natomiast mieszkańcy Dąbrowy z zainteresowaniem będą śledzili przebieg i wyniki trzeciego zrzędu eksperymentu w postaci budowy kolonji robotniczej na Legjonowie.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT CHÓRU MĘSKIEGO „ECHO" Z POZNANIA.

W piątek dnia 28 b.m. o godz. 17.15—17.50 usłyszą radjosłuchacze z Poznania na fali ogólnopolskiej koncert chóru męskiego „Echo" pod dyr. Władysława Raczkowskiego. Chór ten cieszy się zasłużoną, dobrą opinją w sferach miłośników sztuki wokalnej. Program ten cieszy się zasłużoną, dobrą opinją w sferach miłośników sztuki wokalnej. Program urozmaicony przewiduje m. in. szereg pieśni polskich kompozytrów — Moniuszki, Galla, Żeleńskiego.

„KŁOPOTY JESIENNE Z DZIEĆMI".

Nadciąga jesień — pora roku, której pierwsza połowa bywa zwykle u nas piękna, lecz szybko zbliża się pora deszczów i słoty — i oto stajemy u progu zimy. Jesień jest również porą wielorakich kłopotów z dziećmi, do których należą liczne choroby, jak grypa, odra, szkarlatyna i t. p. Przeciwko tym chorobom trzeba zawczasu bronić dzieci nietylko przestrzegając prawidła higjeny zbiorowej, ale również przez zastosowanie szczepień ochronnych. Pożytecznych i informujący odczyt na ten temat wygłosi w radjo w dniu 28-ym września o godz. 12.45 (piątek), dr. Jerzy Wiszniewski.

POZNAŃ W KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ

W ramach koncertu muzyki lekkiej jaki nada rozgłośnia warszawska w piątek dnia 28 b.m. o godz. 15.45 — 16.45, wystąpi jako solista z Poznania znany i ceniony tenor Adam Raczowski. Artysta odśpiewa szereg aryj m. in. arje z op. „Frasquita". — Abrahama: „Wiktorja i jej huzar". — Kalmana: „Hrabina Marica" i „Cyrkówka".

CZWARTEK 27 WRZEŚNIA 1934 R.

6.45 Audycja poranna. — 7.40 Zapowiedź programu. — 7.50 Koncert reklamowy. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.10 „Ja kujawiak — ty kujawiak" — pogadanka dla dzieci młodszych z muzyką i piosenkami. — 12.30 Muzyka. — 13.05 „Z rynku pracy". — 13.10 Muzyka. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra jazzowa Zdzisława Górzyńskiego i Stefcia Górska. — 16.45 Kurs elementarny języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. — 17.00 „Teatr Wyobraźni" — nadaje zradjofonizowaną tragedję Szekspira p.t. „Hamlet". — 18.15 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. — 18.25 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. — 18.40 Recital skrzypcowy Stelli Dortheimer. — 19.00 „Co czytać?" — wygł. prof. Konrad Górski. — 19.15 Pieśni w wyk. Ignacego Dygasa. — 19.35 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Współczesny taniec jazzowy". Wykonawcy: Olga Łada — śpiew oraz Marjan Altenberg i Witold Rybczyński — dwa fortepiany. — 20.30 Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego z przyśpiewkami Andrzeja Boguckiego. — 21.25 „Jak pracujemy w Polsce". — 21.30 Muzyka. — 21.45 Odczyt p.t. „Przyczyny wymierania inteligencji" — wygł. dr. Henryk Kopeć. — 22.00 Koncert reklamowy. — 22.15 Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. — 22.45 Recytacja prozy. Gustaw Morcinek odczyta fragment swej powieści p.t. „Ondraszek". — 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis" w Warszawie

§ Z SALI SĄDOWEJ §

O ZNIESŁAWIENIE RABINA.

Dziś w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbędzie się ciekawy proces przeciwko kupcowi z Sosnowca, Alterowi Markowiczowi, oskarżonemu o zniesławienie rabina, Szeji Englarda. Sprawa ta datuje się jeszcze z r. 1927, kiedy to odbyły się wybory rabina przez członków zarządu gminy, którym został England. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem obozu narodowego i wówczas to Markowicz, zwolennik rabina Hegera, zarzucił rabinowi Englardowi cały szereg rzeczy, kolidujących z etyką, moralnością i rytuałem żydowskim.

Jeśli sprawa się odbędzie, sfery katolickie dzięki zeznaniom świadków dowodowych dowiedzą się o brudach, panujących w gminie żydowskiej i rozmaitych metodach walki między żydami.

SPORT.

UKS — NORDJA 5:1 (5:1).

Dnia 25 bm. zostały rozegrane zawody piłki nożnej między drużyną szkolną UKS a juniorami Nordji na boisku Policyjnego K. S. w Sosnowcu. Zawody skończyły się zwycięstwem UKS w stosunku 5:1. Drużyna szkolna wykazała wysoki poziom techniczny, nie dopuszczając juniorów do piłki. Łupem bramek podzielili się: Sroka (2) i Malinowitzer II (1) dla UKS, a dla Nordji Malinowitzer I. Na potępienie zasługuje sędzia p. Cygler (członek Nordji), który sędziował stronniczo dla Nordji.

„WARTA" ZAWIERCIAŃSKA W PORĘBIE.

KS. Warta rozegrał w ub. niedzielę zawody koleżeńskie z „Porębą", pokonywując ją w stosunku 5:2. Zainteresowanie zawodami b. słabe.

ZEBRANIE SEKCJI KOLARSKIEJ STS UNJA.

Kierownictwo sekcji kolarskiej STS Unja zawiadamia, że w dniu 28 bm. na stadjonie „Unji" w Sosnowcu odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej o godz. 19.

P. O. S. W SOSNOWCU.

Celem uwidocznienia akcji dotyczącej P. O. S., miejski Komitet WF i PW w Sosnowcu będzie podawał co miesiąc tabelę uzyskanych odznak na terenie miasta przez poszczególne organizacje, niestowarzyszonych i szkoły.

Jednocześnie Komitet podaje następującą tabelę zestawienia zdobytych państwowych odznak sportowych na terenie miasta Sosnowca na dzień 1 września rb.:

Związek strzelecki — 26, Związek harcerski — 18, szkoły — 259, niestowarzyszeni — 79, Ż. K. Sp. Nordja — 1, pocztowe przysposobienie wojskowe — 22, kolejowe przysposobienie wojskowe — 5, ogółem — 410.

Wymowa cyfr.

ZGONY W POLSCE.

Główny Urząd statystyczny opracował dane, dotyczące liczby zgonów w Polsce w roku ubiegłym w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców.

Ogółem zanotowano 37.560 zgonów, t.j. przeciętnie 111 zgonów na każde 10.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zgonów na dur brzuszny i rzekomy umarło 242 osób, na dur osutkowy 5, na odrę 121, na płonicę 164, na krztusiec 148, na błonicę i dławiec 327, na grypę 285, na czerwonkę 8, na inne choroby nagminne 425, na gruźlicę narządów oddechowych 4.995, na inne postacie gruźlicy 819, na raka i inne nowotwory złośliwe 3.351, na zapalenie opon mózgo - rdzeniowych 465, na udar i rozmiękczenie mózgu 1.714, na choroby serca 6.620, na choroby narządów oddechowych 904, na zapalenie płuc 3.853, na choroby przewodu pokarmowego 1.408, na zapalenie nerek 617, na choroby ciąży i porodu 344, na uwiąd starczy 2.179, wskutek wątłości wrodzonej i wad rozwoju 999. Na inne choroby zmarło 5.215 osób, śmiercią gwałtowną 854 osób, skutkiem samobójstw 814 osób.

PRZEDSZKOLA W POLSCE

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całej Polski znajdowało się w roku szkolnym 1933-34 — 1.764 przedszkoli, w tem 12 przedszkoli państwowych, 543 samorządowych, oraz 1.199 prywatnych. W miastach istniało 1.148 przedszkoli, na terenie wsi 606.

Ogólna liczba wychowawców w przedszkolach wynosiła 2.271 osób. Uczęszczało do przedszkoli 93.736 dzieci, w tem 43.500 chłopców, oraz 50.236 dziewcząt.

Z ogólnej liczby przedszkoli 121 przypada na Warszawę, 139 na woj. warszawskie, 122 na łódzkie, 231 na kieleckie, 61 na lubelskie, 27 na białostockie, 44 na wileńskie, 19 na nowogródzkie, 16 na poleskie, 34 na wołyńskie, 211 na poznańskie, 78 na pomorskie, 272 na śląskie, 155 na krakowskie, 158 na lwowskie, 38 na stanisławowskie, oraz 36 na tarnopolskie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obrót węgla kamiennego w Polsce

w miesiącu sierpniu 1934 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 26.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca		Srednio na dzień roboczy		
		w tonnach	%	Ogółem w tonn.	Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca w tonn.	%
1 Kopalnie województwa Śląskiego	1.844.905	+ 131.933	+ 7,70	70.958	+ 5.074	+ 7,70
2 Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	584.765	+ 28.748	+ 5,17	22.491	+ 1.106	+ 5,17
Razem	2.429.670	+ 160.681	+ 7,08	93.449	+ 6.180	+ 7,08

Z B Y T:

	Kopalnie: województwa Śląskiego	Kopalnie: pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
1. Na rynku krajowym	930.323	393.991	1.324.314
2. Wywóz	768.196	123.706	891.902
Razem	1.698.519	517.697	2.216.216
Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze	139.991	75.073	215.064
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.207.636	486.325	1.693.961
na koniec miesiąca	1.200.749	466.097	1.666.846

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach	w proc.
1. Przemysł	717.061	+ 19.362	+ 2,77
2. Koleje żelazne	259.777	+ 10.794	+ 4,33
3. Pozostali odbiorcy	347.476	+ 53.153	+ 18,05
Razem	1.324.314	+ 83.309	+ 6,71

WYWÓZ WĘGLA.

	Ogółem	Zmiany w tonnach	w proc.
A. Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	148.897	+ 16.205	+ 12,21
B. Rynki regulowane przez Konwencję Eksportową z tego	596.308	+ 68.853	+ 13,05
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	299.856	+ 43.984	+ 17,18
2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	71.459	+ 52.517	+ 277,25
3. Rynki zach. (Francja, Belgja i Holandja)	92.660	— 33.165	— 26,36
4. rynki południowe (Włochy)	132.333	+ 5.517	+ 4,35
C. pozostałe rynki europejskie	75.317	+ 19.527	+ 35,—
D. rynki pozaeuropejskie	21.299	+ 1.856	+ 9,43
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	50.681	+ 9.473	+ 23,32
Razem	891.902	+ 116.774	+ 14,93

Akcja za reformą świadectw przemysłowych.

Jak się dowiadujemy, sfery kupieckie podjęły akcję zmierzającą do reformy handlowych świadectw przemysłowych i zryczałtowanego podatku obrotowego.

Organizacje kupieckie domagają się zwiększenia ilości kategoryj świadectw przemysłowych dla handlu i nowego uregulowania ceny patentów. Zdaniem inicjatorów reforma taka byłaby korzystna zarówno dla skarbu, jak i dla kupiectwa.

Równocześnie wysuwany jest postulat związania zryczałtowanego podatku obrotowego ze świadectwem przemysłowem. Projeky zmierzają w tym kierunku, aby do każdej kategorji handlowego świadectwa przemysłowego przywiązany był zgóry ustalony roczny ryczałt podatku obrotowego płatnego co kwartał w czterech równych ratach.

Kronika gospodarcza.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie pierwszych 8 miesięcy r.b. weszło do portu gdyńskiego ogółem 3.037 statków, na których przybyło 8.129 pasażerów. Ogólny tonaż tych statków wynosi 2.672.600 ton netto. Na pierwszem miejscu pod względem tonażu znajduje się bandera szwedzka — 539.900 ton, na drugiem niemiecka — 337.800 ton, na trzeciem polska — 330.500 ton, dalej duńska 296.000 ton, norweska 214.300 ton, angielska 200.700 ton, Stanów Zjednoczonych A. P. 168.700 t., finlandzka 126.100 t., grecka 90.500 t., łotewska 33.300 t. i francuska 22,500 ton; na bandery innych krajów przypada 258.400 ton. Na statkach, które zawinęły do Gdyni w okresie od stycznia do sierpnia r.b. włącznie, przywieziono 654.300 ton towarów.

WZROST BEZROBOCIA O 2.981 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA. Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 22 b.m., wynosiła 289.416 osób, wykazując poraz pierwszy od szeregu miesięcy wzrost bezrobocia o 2.981 osób w ciągu tygodnia.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 18 do 24 bm. 1402 świń. Płacono w dniu 24 b.m. za 1 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.55 do 1.00 zł.

WYWÓZ GRZYBÓW. Według informacji Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, w sierpniu r.b. wywieziono przeszło 20.000 kg. grzybów surowych, głównie do Niemiec i Francji. W lipcu wywieziono 25.000 kg. Grzybów konserwowanych wywieziono 45.000 kg. do Francji, w lipcu 15.000 kg.

40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY WE WŁOSZECH. Na podstawie porozumienia między pracodawcami i robotnikami, zawartego pod naciskiem Ministerstwa korporacyj, postanowiono we Włoszech zmniejszyć ilość godzin pracy do 40 na tydzień. Zarządzenie to pozwoli zwiększyć stan zatrudnienia o 200.000 robotników. Jednocześnie wydano zarządzenie zabraniające zatrudniania robotników w godzinach nadliczbowych.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standart 17.00—17.50, Żyto II standart 16.50—17.00, Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20.00—21.00, Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19.00—20.00, Owies jednolity 16.25—17.00, Owies zbierany 15.50—16.00, Jęczmień kaszany 17.00—16.00, Jęczmień browarny 20.50—22.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34.00—36.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 32.00—34.00, Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30.00—32.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28.00—30.00, Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26.00—28.00, Mąka pszenna gat. II—D 45—65% 25.00—26.00, Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24.00—25.00, Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23.00—24.00, Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16.00—18.00, Mąka żytnia I gat. 0—55% 25.00—26.00, Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—25.00, Mąka żytnia II gat. 19.00—20.00, Mąka żytnia razowa 19.00—20.00. Mąka żytnia poślednia 15.50—16.50.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ROBOTY PRZY BUDOWIE TUNELU** w Zawierciu, finansowane przez Fundusz Pracy, prowadzone są w bardzo szybkiem tempie. Nadzór nad robotami spoczywa w rękach inżyniera kolejowego p. Wolskiego oraz architekta miejskiego inż. Mrozowskiego. Prowizoryczny nasyp od fabryki T.A.Z. do pierwszego przejazdu oraz most łączący stawy T.A.Z. zostały już wykończone. Położone zostały również już 2 tory. Po skierowaniu ruchu kolejowego prowizorycznemi torami, co nastąpi już w tych dniach, rozpoczęte zostaną właściwe roboty. O ile dopiszą warunki atmosferyczne, roboty prowadzone będą również w ciągu zimy.

× **OKRADZIONY PODCZAS LIBACJI.** Mieszkaniec Marciszowic Ignacy Smętek, powróciwszy do domu z libacji, jaka odbyła się w Zawierciu w gronie wesołych kompanów, skonstatował, że skradziono mu z kieszeni 130 zł. O kradzież pieniędzy Smętek podejrzewa jednego z kompanów. Policja prowadzi dochodzenie

KRONIKA OLKUSZA

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką z Pilicy, umieszczoną w nr. 240 „Kurjera Zachodniego" z dn. 2.IX r.b., powiatowy zarząd Zw. strzeleckiego w Olkuszu komunikuje: Nieprawdą jest jakoby oddział Z. S. w Kroczycach został z polecenia władz P. W. i W. F. rozwiązany — ponieważ Z. S. żadnym władzom P. W. i W. F. w tej kwestji nie podlega. Oddział Z. S. w Kroczycach istnieje nadal i pracę swą prowadzi w myśl wytycznych i instrukcji. Prawdą jest natomiast, że powiatowy komendant P. W. i W. F. w Olkuszu wycofał z oddziału Z. S. w Kroczycach karabiny austrjackie a dał do ćwiczeń karabiny angielskie.

× **UJAWNIENIE ZABÓJCÓW KANCIKA W ŁAZACH.** Przeprowadzone dochodzenie w sprawie zakłucia nożami na weselu u Mirka w Łazach sułoszowskich, ś. p. Piotra Kancika z Jerzmanowic w dn. 17 b.m. ujawniło dwóch sprawców, mianowicie: Mieczysława Bienia i Wł. Krzynówkę z Łaz, gm. Sułoszowa, których zaaresztowano. Podczas sekcji zwłok zakłutego Kancika skonstatowano 11 ran na całem ciele i dwie na głowie. O zwyrodnieniu jednego ze sprawców, mianowicie Krzynówce może świadczyć fakt, że po wspólnem zamordowaniu z Bieniem Kancika, wrócił na zabawę weselną i bawił się dalej z zakrwawioną ręką.

× **14-LETNI ZŁODZIEJ.** Jeszcze w dn. 30.VI. r.b. popełniona została kradzież w czasie nieobecności domowników na szkodę Pawła Ducha w Wolbromiu. Łupem złodziei padły: dwie pierzyny, 3 poduszki, nakrycia na łóżka, ubranie i t. p. przedmioty, oraz weksle na ogólną sumę zł. 1.150 z wystawienia Nawrotów z Poręby Dzierżnej. Po mozolnych dochodzeniach policja wolbromska wpadła na ślad złodziei i część skradzionych rzeczy znalazła onegdaj w stodole Nowaka w Witowicach, pow. Miechowskiego pod strzechą. Szajkę złodziei, która okradła Ducha zaaresztowano, mianowicie: Kazim. Andrusika z Witowic, Franc. Czarzyńskiego, Wład. Slotę, Feliksa Kopa i Stan. Dobromilskiego (lat 14) — wszystkich z Wolbromia. Pozatem zatrzymano znaną paserkę z Witowic, Franciszkę Majcherkiewicz. Biorący udział w kradzieży 14-letni Dobromilski (brat głośnego złodzieja i awanturnika, Marjana) był już dwukrotnie karany przez sąd grodzki w Wolbromiu za kradzieże domem poprawczym.

× **POŻAR.** W posesji Edw. Wylodka w Szycach, gm. Kidów wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i chlew. Ogień powstał z defektu komina.

DOBRY HOTEL.

Dwóch podróżnych, jadących do Sowietów, przez ciekawość wszczyna w pociągu rozmowę.

— Pan po raz pierwszy jedzie do Moskwy?

— Po raz trzeci.

— W takim razie, gdzie radzi mi pan stanąć?

— W „Nationalu".

— Czy mieszkał pan tam?

— Nie, ale mieszkałem we wszystkich innych.

Jak się odbyły zaręczyny na dworze angielskim?

Rodzina, panująca w Anglji, cieszy się dużą popularnością, szacunkiem i sympatją. Szpalty prasy codziennej i perjodycznej poświęcają codzień wzmianki wydarzeniom dworskim. Każdy wyjazd członka rodziny królewskiej poza Londyn, lub zagranicę omawiany jest ze wszystkiemi detalami. Gdy książę Walji, lub jego bracia odbywają podróże zaoceaniczne po rozległem Imperjum Brytyjskiem towarzyszami podróży ich są z reguły operatorzy filmowi i specjalni korespondenci pism.

Zadaniem pierwszych jest nakręcanie filmu (niedawno wyświetlano w Londynie długi film z dotychczasowego życia księcia Walji), dziennikarze zaś zbierają materjały prawdziwe i anegdotyczne i po każdej podróży dłuższej księcia Walji, księcia Jorku, lub najmłodszego syna królewskiego, ks. Jerzego, pojawiają się na rynku księgarskim ozdobnie wydane książki o danej podróży książąt

DWORSKIE ZARĘCZYNY.

Wydarzenie takie, jak zaręczyny w panującym domu angielskim, budzą wprost żywiołowe zaciekawienie i entuzjazm w masach angielskich. Obecna podróż jugosłowiańska ks. Jerzego i zaręczyny z księżniczką grecką Maryną śledziła z zapartym tchem większa część opinji publicznej w Anglji i posiadłościach zamorskich korony angielskiej.

Z pięciorga dzieci obecnego króla Anglji Jerzego V, drugi najstarszy ks. Jorku wstąpił na kobierzec ślubny z lady Bowes - Lyon w r. 1925. Jedyna córka obecnej pary królewskiej ks. Mary poślubiła w r. 1922 hr. Harewood'a.

UPARTY KAWALER.

Następca tronu, książę Walji dość uparcie tkwi w kawalerstwie, podobnie jak i znacznie odeń młodszy brat ks. Gloucester. Natomiast najmłodszy brat ks. Jerzy oddawna planował choć w tajemnicy przed najbliższem otoczeniem, porzucenia stanu kawalerskiego.

Książę Jerzy mieszkał dotychczas we wspaniałem mieszkaniu kawalerskiem z księciem Walji w „York House", w pałacu św. Jakóba. Pomimo różnicy wieku (ks. Walji starszy jest od swego brata o 8 lat), obaj bracia spełniają jednakowe funkcje, t.j. reprezentują króla na uroczystościach publicznych. Ks. Jerzego widzieliśmy ostatnio w gmahu uniwersytetu londyńskiego, gdy inauguracyjnem przemówieniem otwierał świetne zebranie uczonych antropologów z całego świata. Pierwszem publicznem zajęciem ks. Jerzego po powrocie z zaręczynowej podróży do Anglji, będzie otwarcie (10 października r.b.) nowego monumentalnego gmachu londyńskiej Izby handlowej w której znajduje się również sekcja polska).

KARJERA KS. JERZEGO.

Dotychczas karjera najmłodszego syna królewskiego, ks. Jerzego odbywała się najpierw w marynarce, później — spowodu słabego zdrowia — w „Foreign Office", w służbie dyplomatycznej. Jest to pierwszy wypadek, iż członek rodziny królewskiej przydzielony został do służby w administracji państwowej, najpierw w min. spraw zagranicznych, a potem w min. spraw wewnętrznych (Home Office). Na wiosnę r.b. ks. Jerzy udał się w 2-miesięczną podróż morską do południowej Afryki i Rodezji. Zwiedził również belgijskie Kongo i egzotyczną Angolę. Przebąkiwano w kołach politycznych w Londynie, iż praktyka ks. Jerzego w „Foreign Office" i jego podróże po posiadłościach zaoceanicznych korony stanowią wstęp do powierzenia mu stanowiska gen. gubernatora w jednem z dominjów angielskich.

KSIĄŻĘ LUBI TAŃCZYĆ.

Z obecną swą narzeczoną, ks. Maryną grecką, zapoznał się ks. Jerzy w Londynie. narzeczona bowiem co roku — w okresie t. zw. sezonu londyńskiego, gdy na dworze angielskim debjutują młode panie z kół towarzyskich — przybywała nad Tamizę. Młoda para odwiedzała lokale taneczne w Londynie. Ks. Jerzy jest b. muzykalny i lubi tańczyć. Ks. Maryna jest najmłodszą z 3 córek ks. Mikołaja greckiego i ks. Heleny. Jedna z jej sióstr poślubiła ks. Pawła z Jugosławji. Zaręczyny przeto najmłodszego syna króla angielskiego z ks. Maryną prowadzą m. in. do spowinowacenia domu panującego w Anglji z rodziną królewską w Jugosławji. W ostatnich latach powiększa się liczba związków małżeńskich między wybitnymi anglikami, a przedstawicielkami świata słowiańskiego.

Ks. Maryna jest kuzynką eks-króla greckiego Jerzego, który stale mieszka na wygnaniu w Anglji. Matka ks. Maryny, ks. Helena, była wielką księżną Rosji przed swem wyjściem za mąż za ks. Mikołaja, znanego jako malarza i pisarza. Ks. Mikołaj wywołał w swoim czasie sensację literacką opublikowaniem swych „Pamiętników politycznych", w których bronił króla greckiego Konstantyna przed zarzutem sympatyj proniemieckich.

KRÓL GRECKI NIE ABDYKOWAŁ.

Król Jerzy grecki utracił tron w roku 1933, nie podpisał jednak formalnego zrzeczenia się tronu greckiego i wyczekuje (podobnie jak Alfons hiszpański) momentu powrotu do kraju w razie... załamania się młodej republiki greckiej. Jego małżonka, przebywająca również stale w Anglji, królowa Elżbieta, jest najstarszą córką zmarłego króla rumuńskiego Ferdynanda.

Ks. Jerzy poprowadził swą oblubienicę na kobierzec ślubny w Londynie. Ślub odbędzie się w Opactwie Westminsterskiem w listopadzie lub grudniu. Według obowiązujących przepisów świadectwo zaślubin wyda księciu Jerzemu arcybiskup Canterburry. Będzie to obszerny dokument 4-stronicowy na pergaminie podpisany przez króla i 2 arcybiskupów.



SPISEK PRZECIW RZĄDOWI W HISZPANJI.
W Madrycie wykryto spisek socjalistów i komunistów przeciwko rządowi. Spiskowcy planowali zamach na członków rządu. W mieszkaniu jednego ze spiskowców, studenta uniwersytetu w Madrycie wykryto obfite zapasy broni.

OKRĘT - PUŁAPKA.

Walka z piratami chińskimi.

Na południowych wodach morza Chińskiego grasują jak dawniej tak i teraz bandy pirackie, które nie wahają się przed atakiem na większe nawet parowce pasażerskie i towarowe, płynące pod flagą nietylko chińską, ale i obcą. Plaga piracka daje się tak we znaki armatorom, kupcom i podróżnym, straty są tak wielkie, że pomyślano wreszcie o sposobie przeciwdziałania skutecznego nie odwołując się do pomocy okrętów wojennych, gdyż trudno, aby przy wielkim ruchu na linjach morskich każdy statek mógł być eskortowany przez torpedowiec czy kanonierkę.

Pomysł wyszedł z Szanghaju a wykonanie statku powierzono stoczni w Glasgow, gdzie w tych dniach odbyła się uroczystość spuszczenia na morze kadłuba „Hai-Heng". „Hai-Heng" przeznaczony został do przewozu pasażerów, poczty i towarów na linji Szanghaj — Hongkonk, gdzie napady korsarskich statków są prawie na porządku dziennym. Nowy okręt wybudowany jest tak, aby mógł stawić czoło wszelkim atakom piratów. Pod pokładem np. znajdują się ukryte, wysuwane ściany metalowe, które po naciśnięciu guzika z kabiny kapitana wysuwają się automatycznie do góry i przedzielają w ten sposób pokład na kilka odrębnych, odseparowanych od siebie kompartymentów. Napastnicy zostają rozbici na grupy, odseparowani murem żelaznym jedna od drugiej, załodze będzie zatem łatwiej dać sobie radę z podzielonym i rozproszonym przeciwnikiem. Kabina radjoiskrowa, o posiadanie której zabiegają zawsze piraci, aby przeszkodzić załodze w skomunikowaniu się ze światem za pomocą SOS, zabezpieczona została pancerzem ochronnym, potrójnemi drzwiami, które się zamykają automatycznie na sygnał dany z kabiny kapitana. Wreszcie w rozmaitych punktach strategicznych pokładu umieszczono szereg hydrantów, połączonych z kotłami parowemi. Jedno naciśnięcie guzika wystarczy, aby z kilkudziesięciu hydrantów zaczęły buchać na pokład silne strumienie wrzącej pary. Słowem, zastosowano poza uzbrojeniem załogi w bomby gazowe i broń palną, wszystkie nowoczesne wynalazki obronne, które mają zabezpieczyć pasażerom „Hai-Henga" szczęśliwą podróż i powrót do pieleszy domowych w stanie nieuszkodzonym.

M.

INWESTYCJA.

— Janek ma już auto!
— Tak, podarował mu je bogaty wuj.
— Mówił mi przecież, że wpakował w nie wszystko, co miał.
— Ma rację. Musiał kupić conajmniej dziesięć litrów benzyny

Z CAŁEJ POLSKI

SKAZANIE B. POSŁA

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie znalazła się sprawa b. posła Tadeusza Różańskiego, oskarżonego o nadużycia na stanowisku dyrektora Biura urządzeń rolnych. Biuro miało finansować roboty w zakresie regulacji rzek. Różański wykorzystał kredyty Państw. Banku Rolnego na cele osobiste i puścił w obieg szereg weksli gwarancyjnych. Sąd okręgowy skazał Różańskiego na 2 lata więzienia. Ponieważ b. poseł przez taki właśnie czas przebywał w areszcie prewencyjnym, karę uważano za odcierpianą. Onegdaj Sąd Apelacyjny, wobec cofnięcia skarg apelacyjnej i prokuratora, sprawę umorzył. W ten sposób wyrok na Różańskiego uprawomocnił się.

37 KOMUNISTÓW PRZED SĄDEM

W Łucku rozpoczął się nowy proces przeciwko 37 członkom Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy z powiatów Włodzimierskiego i Hrubieszowskiego. Akt oskarżenia zarzuca im udział w spisku, mającym na celu oderwanie drogą zbrojnej rewolucji ziem południowo-wschodnich od państwa polskiego. 10 podsądnych odpowiada z więzienia.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA

Stacja Rudniki koło Częstochowy była terenem smutnego faktu, świadczącego o rozpaczliwym nastroju, w jakim żył od dłuższego już czasu 21-letni uczeń Jerzy Marcinkowski. Chłopiec w ub. roku szkolnym nie otrzymał matury podobno w gimnazjum poznańskiem, co go mocno przejęło, tembardziej, iż ojciec jego, urzędnik kolejowy w Rudnikach, nie był w specjalnie szczęśliwych warunkach materjalnych. Onegdaj chłopiec przybył na peron w Rudnikach o godz. 23 min. 45, aby spotkać wracających z Radomska kolegów szkolnych, którzy bawili na wycieczce, korzystając z pięknego dnia. Zaledwie Marcinkowski przywitał kolegów, wysiadających z wagonów, zamieniając z nimi kilka słów, od strony przeciwnej, tj. z Częstochowy nadjechał, szybko idący, specjalny pociąg pątniczy, wiozący pielgrzymów z Częstochowy do Wyszkowa: Pociąg ten nie zatrzymywał się na stacji, wobec czego nie zmniejszał specjalnie szybkości Marcinkowski jednym susem znalazł się na końcu peronu i tu w oczach przerażonych kolegów oraz służby kolejowej, rzucił się pod pędzący parowóz. Kiedy pociąg przemknął — na szynach pozostały jedynie okrwawione strzępy ciała ludzkiego.

9-LETNI PODPALACZ

W poniedziałek we wsi Górno pow. Kieleckiego, w zagrodzie Szczepana Mazurczaka, wybuchł pożar, który strawił stodołę wraz z tegorocznemi zbiorami. Jak ustalono, pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się 9-letni chłopiec, Józef Sulej. W czasie przesłuchania 9-letni podpalacz przyznał się do podpalenia, przyczem oświadczył, że podpalił dlatego, ponieważ 18-letni syn Mazurczaka pobił go przed kilkoma dniami w czasie zabawy.

ELIKSIR DŁUGOWIECZNOŚCI

W Akademji francuskiej otwarto zapieczętowany list przekazany we wrześniu r. 1895 przez b. posła, prefekta i dziennikarza, inżyniera Francois Laur. Do listu dołączona była notatka, w której autor prosił o otwarcie listu dopiero po 30 latach, we wrześniu 1934 roku. W liście swoim Laur opisuje metodę własną osiągnięcia stu lat. Zwłokę tak długą w otwarciu listu motywuje Laur chęcią dożycia do terminu 1934 r., gdyż we wrześniu tego roku miał on sam obchodzić 90-tą rocznicę swych urodzin. Laur nie dożył jednak do tej daty, gdyż zmarł w maju rb. Podobno, jak mówią, metoda Laura polega raczej na regulowaniu trybu życia, niż na stosowaniu jakichś preparatów.

40 MILJ. ZA BILETY DO KINEMATOGRAFÓW.

Na kongresie właścicieli kinematografów angielskich w Aberdeen stwierdził referent na podstawie sprawozdania związku centralnego, iż publiczność w całej Anglji wpłaciła w roku ubiegłym 40.200.000 funtów za bilety do kin. Z tej sumy dochodu brutto kinematografy wpłaciły 6.700.000 do kas skarbowych tytułem podatku dochodowego. W roku ubiegłym sprowadzono z zagranicy do Anglji 476 filmów, z czego na Amerykę przypada 330 filmów. Za te filmy importowane zapłacono 5.300.000 funtów, z czego na U.S.A. przypada 90 do 95%.



„WONNY" POCHÓD.
W holenderskiem mieście Alkmaar urządzono niedawno uroczysty pochód wszystkich producentów sera wraz z ich wyrobami. Świadczy to o wytrzymałości i lokalnym patrjotyźmie Alkmarczyków, którzy przez cały czas przypatrywali się tłumnie temu niezbyt wonnemu pochodowi.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MŁODA
uczciwa prosi o jakąkolwiek pracę, chętnie do dzieci lub obsługi. Bardzo skromne warunki. Łaskawe oferty: Kurjer Sosnowiec. Piłsudskiego 4 „Referencje". 5486

POTRZEBNA
służąca uczciwa, pracowita z dobrem gotowaniem, świadectwa konieczne. Pogoń, Żytnia 8, róg Reymonta. 5486

POTRZEBNA
(w jednej osobie) woźna obsługaczka z dobremi referencjami. Oferty składać piśmienne. Bank Rzemieślniczy. Sosnowiec, ul. Orla 18. 5482

LOKALE

3 i 2 POKOJE
z kuchnią oraz pokoje kawalerskie z wygodami do wynajęcia. Prosta 12. 5486

3 POKOJE
wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia. Miła 2 — gospodarz. 5485

POKÓJ
duży z oddzielnym wejściem, ciepła i zimna woda przy ul. 3 Maja do wynajęcia— tel. 7-22 w godzinach 9 — 11 rano. 5461

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD
osobisty — wydany przez Mag. m. Sosnowca, świadectwo ślusarskie — wydane przez Firmę Łańcucki zgubił — Mieczysław Koźma. 5484

ROZNE

KSIĄŻKI SZKOLNE
i beletrystyczne poleca KSIĘGARNIA „ZAGŁĘBIE" — Będzin Kołłątaja 44. Tel. 4-...

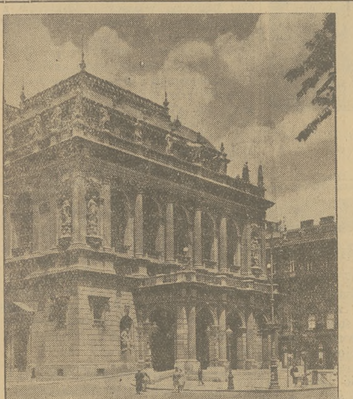
KUŚNIERZ KATOLIK
Stefan Sach... Sosnowiec, Orla ..., m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakresie kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny KAPELUSZE DAMSKIE, w najnowszych modelach. — Przyjmujemy do przefasonowania.

KSIĘGARNIA LUDOWA
Dąbrowa, Sobieskiego 7. Poleca tanio wszelkie materjały ...ne, kalki techniczne papiery rysunkowe etc. 50..

ZAKŁAD
tapicerski Bolesław Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne.

MASAŻYSTA
A. Molicki powrócił z Buska. — Zgłoszenia przyjmuje firma F. Molicki Sosnowiec — wprost dworca.



GMACH OPERY W BUDAPESZCIE.
Budapesztańska Królewska Opera w dniu 27 września będzie obchodzić 50-lecie swej egzystencji. W związku z tym jubileuszem odbędzie się tam tygodniowy festival, poświęcony twórczości operowej węgierskiej.



ABSTYNENCI W BUŁGARJI.

W Plavnie odbył się kongres abstynentów bułgarskich, połączonych w federacji ogólnokrajowej, w skład której wchodzi 7 ... ków obejmujących 25.000 członków. Z tej liczby przypada dwie trzecie na ludzi liczących od 25 do 30 lat. Federacja abstynentów rozwija energiczną działalność w kraju. W roku ubiegłym wygłoszono pod auspicjami Federacji 3.200 odczytów. Sprawę abstynencji popiera w Bułgarji pięć specjalnych wydawnictw perjodycznych, mających nakład 10.000 egzemplarzy, oraz trzy pisma dla młodzieży z nakładem 45.000 egzemplarzy.

NOWY AKADEMIK.

Kandydatem do Akademji francuskiej na miejsce zmarłego marszałka Lyautey ... być marszałek Franchet d'Esperay, który zgłosił już swoją kandydaturę oficjalnie. Marszałek d'Esperay jest jedynym marszałkiem Francji, który nie figuruje jako członek akademji. Akademikiem jest marszałek Petain, był nim marszałek Joffre.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI